

Sygn. akt III AUa 12/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Beata Górską SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy M. S. (1) i M. S. (2)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie wyższej podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji ubezpieczonego i ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 listopada 2015 r. sygn. akt VI U 129/15

oddala apelację.

SSA Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 12/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z 10 grudnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. S. (2), z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) M. S. (1) z siedzibą w K., w wysokości 2.400,00 zł od 17 lutego 2014 r.

W odwołaniach od decyzji organu rentowego zainteresowana M. S. (2) oraz płatnik składek M. S. (1) wnieśli o jej zmianę przez ustalenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wynosiła 6.360,00 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w G. w odpowiedzi na odwołania wniósł o ich oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, że ustalenie przez zainteresowaną i płatnika składek wynagrodzenia w kwocie 6.360,00 zł było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, jako mające na celu uzyskanie świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Organ rentowy stwierdził, że nie było racjonalnych powodów aby zainteresowana mogła otrzymywać wynagrodzenie we wskazanej kwocie.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 17 lutego 2015 r. wydanym w sprawie VI U 130/15 połączył sprawy VI U 129/15 i VI U 130/15 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i dalej prowadził pod sygnaturą akt VI U 129/15.

Wyrokiem z 4 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. S. (2) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) M. S. (1) z siedzibą w K. wynosi 3.942 zł począwszy od 17 lutego 2014 r. (punkt I), w pozostałym zakresie oddalił odwołania (punkt II) oraz zniósł wzajemnie koszty procesu (punkt III).

***Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

M. S. (2), urodzona w 9 marca 1983 r. posiada wykształcenie wyższe. Od 2002 r. do 2006 r. pracowała jako sprzedawca w sklepie spożywczym, następnie od 2007 r. do 2012 r. pozostawała zatrudniona w (...) A. S. jako pracownik biurowy. W 2007 r. ubezpieczona ukończyła studia na kierunku administracja publiczna na (...) w G., natomiast w 2009 r. ukończyła studia magisterskie na kierunku zarządzanie przedsiębiorstwem na Uniwersytecie (...).

Płatnik składek M. S. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w K., której przedmiotem jest budowa i serwisowanie studni głębinowych. W 2014 r. płatnik zatrudniał dwoje pracowników, których wynagrodzenie nie przewyższało kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę. W 2013 r. z tytułu działalności gospodarczej M. S. (1) uzyskał dochód w wysokości 126.801,45 zł. Od stycznia 2014 r. do września 2014 r. działalność prowadzona przez ubezpieczonego przyniosła dochód w kwocie 18.968,79 zł. Niemniej jednak w 2014 r. odnotował stratę w kwocie 60.000,00 zł.

Dnia 1 marca 2012 r. płatnik zatrudnił na podstawie umowy o pracę żonę swojego brata M. S. (2) na stanowisku terenowy specjalista ds. marketingu. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, a wymiar czasu pracy ubezpieczonej został określony jako jeden etat. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej na kwotę 2.400,00 zł brutto. Zainteresowana przed podjęciem pracy przeszła profilaktyczne badania lekarskie, podczas których lekarz orzekł o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku terenowego specjalisty d.s. marketingu oraz została przeszkolona w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Do zakresu obowiązków M. S. (2) należało realizowanie założonych celów marketingowych, promowanie produktów i usług z oferty firmy, realizowanie projektów marketingowych, poszukiwanie i ocenianie potencjalnych szans rynkowych dla sprzedaży towarów lub usług, prowadzenie analiz i badań rynku, współpraca z pracownikami firmy odpowiedzialnymi za sprzedaż i obsługę klienta, redagowanie i przygotowywanie oprawy graficznej materiałów informacyjnych, promocyjnych i reklamowych, utrzymywanie kontaktu z mediami i agencjami reklamowymi w zakresie realizacji określonych projektów, nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów sponsoringowych oraz pomoc w realizacji programów sprzedażowych i promocyjnych.

Dnia 11 października 2012 r. M. S. (2) urodziła córkę Z. S.. W okresie od 11 października 2012 r. do 27 lutego 2013 r. u przebywała na urlopie macierzyńskim. Od 28 lutego 2013 r. do 27 marca 2013 r. ubezpieczona przebywała na dodatkowym urlopie macierzyńskim. Od 28 marca 2013 r. do 16 maja 2013 r. korzystała z urlopu wypoczynkowego. Po zakończeniu urlopu wypoczynkowego zainteresowana złożyła wniosek o udzielenie urlopu wychowawczego od dnia 17 maja 2013 r. do dnia 16 maja 2016 r. Urlop wychowawczy został jej udzielony, następnie w dniu 7 stycznia 2014 r. ubezpieczona zawiadomiła płatnika o rezygnacji z udzielonego jej urlopu. W czasie jej nieobecności płatnik nie

zatrudnił innego pracownika na zastępstwo. Po powrocie do pracy zainteresowana ponownie przeszła profilaktyczne badania lekarskie, podczas których lekarz orzekł o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku specjalisty d.s. marketingu oraz została przeszkolona w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Sąd Okręgowy ustalił dalej, że w dniu 17 lutego 2014 r. zostało zawarte pomiędzy zainteresowaną i płatnikiem porozumienie zmieniające umowę o pracę z dnia 1 marca 2012 r., na mocy którego zainteresowanej zostało powierzone stanowisko dyrektora operacyjnego i marketingu, zaś wynagrodzenie ustalono na kwotę 6.360,00 zł, a wymiar czasu pracy na  $\frac{3}{4}$  etatu. Do zakresu obowiązków zainteresowanej należało zarządzanie operacyjną działalnością firmy w zakresie budowy i realizacji strategii krótkoterminowych i długoterminowych, współtworzenie strategii sprzedaży oraz strategii marketingowej zgodnej z bieżącymi trendami rynkowymi, definiowanie celów sprzedażowych i marketingowych – nadzorowanie i organizacja pracy struktur sprzedaży na terenie całego kraju, nadzór nad modelem biznesowym firmy w kontekście otoczenia rynkowego, wdrażanie zmian, sugerowanie nowych możliwości rozwoju, zarządzanie podległym zespołem – wyznaczanie zadań, monitorowanie wyników, określanie ścieżek rozwoju, analiza rynku związana z działaniem konkurencji, zmierzająca do maksymalizacji wyników sprzedaży i udziału w rynku, inicjowanie i wprowadzanie nowych produktów w oparciu o analizy rynków i badania potrzeb klientów oraz współpraca operacyjna z pozostałymi działami firmy, monitoring i nadzór nad działami zakupów i logistyki. W trakcie zatrudnienia na stanowisku dyrektora operacyjnego i marketingu wykonywała czynności polegające na sprawdzaniu pod względem merytorycznym faktur VAT, kontaktowała się z klientami, zawierała umowy w imieniu pracodawcy, uczestniczyła w odbiorach robót z ramienia wykonawcy. Zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie co miesiąc w formie przelewu na rachunek bankowy. Od 13 maja 2014 r. zainteresowana przebywała na zwolnieniu lekarskim, płatnym w okresie 13 maja 2014 r. do dnia 14 czerwca 2014 r. przez płatnika składek, zaś od 15 czerwca 2014 r. finansowanym ze środków ZUS. W dniu 11 grudnia 2014 r. ubezpieczona urodziła dziecko, a następnie rozpoczęła urlop macierzyński i dodatkowy urlop macierzyński. Płatnik nie zatrudnił na jej miejsce innego pracownika. Dnia 23 grudnia 2014 r. organ rentowy wydał decyzję ustalającą, że zainteresowana nie podlega jako pracownik obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 2 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w czwartym kwartale 2014 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie ogłoszone przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wynosiło 3.942,67 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołania za częściowo uzasadnione. Podkreślił, że spór koncentrował się wyłącznie na ustaleniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Zainteresowana oraz płatnik składek wskazywali, że podstawa ta wynosi zgodnie z umową o pracę kwotę 6.360,00 zł. Natomiast organ rentowy podnosił, że ustalona w umowie o pracę podstawa wymiaru składek była zawyżona, a takie jej ustalenie zmierzało do obejścia prawa poprzez uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Sąd pierwszej instancji, wskazując na art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2015 poz. 121 ze zm.) zaznaczył, że pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym. Zgodnie zaś art. 13 pkt 1 powołanej ustawy obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym w przypadku pracowników powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłaszania do ubezpieczeń społecznych spoczywa natomiast na płatniku składek (art. 36 ust. 2), którym jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a). Ponadto, zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe stanowi przychód. Przy tym, według § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz. U. z 1998 r. Nr 161, poz. 1106 ze zm.) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, osiągniany przez pracowników u pracodawcy z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie zaś z art. 20 ust. 1 ww. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenie rentowe. Sąd Okręgowy zaznaczył, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że na podstawie art. 41 ust. 12 i

ust. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2016r. , poz. 963, ze zm.) – zwanej dalej ustawą systemową - organ rentowy może zakwestionować informacje zawarte w imiennych raportach miesięcznych wydając odpowiednią decyzję i zawiadamiając o tym ubezpieczonego i płatnika składek. Tym samym organ rentowy może ingerować w ustalenie wysokości wynagrodzenia zgłaszanego jako podstawa zasiłku chorobowego.

Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje innych skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w zgodzie z obowiązującym orzecznictwem, ustalając właściwą podstawę wymiaru składki ubezpieczonego pracownika należy mieć na uwadze, że stanowi ją wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga zaś uwzględnienia każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że w podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia M. S. (2) winna wynosić 3.942,00 zł, a jej ustalenie na poziomie 6.360,00 zł zmierzało do obejścia prawa poprzez uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Opierając się na zgromadzonym materiale dowodowym Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona legitymowała się odpowiednim wykształceniem do pracy na stanowisku stanowisko dyrektora operacyjnego i marketingu, jednakże przed rozpoczęciem pracy nie miała w tym zakresie praktycznie żadnego doświadczenia zawodowego. Dodatkowo w trakcie zatrudnienia na stanowisku dyrektora operacyjnego i marketingu wykonywała ona czynności polegające na sprawdzaniu pod względem merytorycznym faktur VAT, kontaktowaniu się z klientami, zawieraniu umów w imieniu pracodawcy oraz uczestnictwie w odbiorach robót z ramienia wykonawcy. Zainteresowanej nie podlegali pracownicy, poza jedną osobą zatrudnioną w sekretariacie w wymiarze 1/6 etatu, i nie podejmowała ona samodzielnie decyzji dotyczących rozwoju firmy. Jednocześnie Sąd Okręgowy ustalił, że sytuacja finansowa płatnika w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 1 września 2014 r. nie uzasadniała podwyższenia zainteresowanej wynagrodzenia, gdyż w tym okresie płatnik osiągnął dochód w kwocie 18.968,79 zł, co przedkłada się średnio na 2.107,64 zł miesięcznie. Jednocześnie płatnik nie mógł się spodziewać wyższych dochodów bowiem jak wynikało z rocznego bilansu w 2014 r. odnotował stratę. Z uwagi zatem na to, że zarówno kondycja finansowa płatnika, doświadczenie zawodowe zainteresowanej oraz zakres rzeczywiście wykonywanych czynności nie uzasadniały, w ocenie Sądu Okręgowego niezasadnym było przyjęcie wynagrodzenia w kwocie wyższej niż przeciętne miesięczne - Sąd ten uznał, że podstawa wymiaru składki winna wynosić 3.942 zł. W ocenie Sądu orzekającego, pomimo że wymiar czasu pracy zainteresowanej został ustalony na  $\frac{3}{4}$  etatu to jednak zakres jej zadań, istotność tych czynności dla funkcjonowania działalności prowadzonej przez płatnika oraz odpowiedzialność za powierzone obowiązki uzasadniały przyjęcie przeciętnego wynagrodzenia takiego jak przy pełnym wymiarze czasu pracy. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie wobec częściowego uwzględnienia żądań płatnika i ubezpieczonej.

### ***Od wyroku Sądu Okręgowego apelację złożył płatnik i zainteresowana.***

Płatnik zaskarżył wyrok w części w zakresie punktu II oddalającego powództwo oraz w zakresie punktu III dotyczącego kosztów postępowania. Zarzucił wyrokowi niezgodność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, przez ustalenie, że sytuacja finansowa płatnika w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 1 września 2014 r. nie uzasadniała podwyższenia ubezpieczonej wynagrodzenia, gdyż w 2014 r. odnotował on stratę, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że płatnik w 2014 r. osiągnął dochód w wysokości 130.883,27 zł.

Zarzucał także naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, w zakresie kondycji finansowej płatnika, doświadczenia zawodowego ubezpieczonej oraz wykonywanych przez nią czynności dotyczących okoliczności mających znaczenie przy ustalaniu podstawy wymiaru składek ubezpieczonej. Zarzucał nadto naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonej z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę wynosi 3.942 zł od 17 lutego 2014 r.

Wskazując na powyższe zarzuty płatnik wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego i ustalenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. S. (2) z tytułu zatrudnienia u płatnika składek wynosi 6360 zł począwszy od 17 lutego 2014 r., a także zasądzenie na swoją rzecz od organu rentowego kosztów postępowania za obie instancje.

Apelację o tożsamej treści w zakresie zarówno zarzutów, wniosków jak i uzasadnienia wywiodła zainteresowana M. S. (2).

Pismem z 8 lutego 2016 r. płatnik składek wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z umów o roboty studienne, dokumentacji fotograficznej i listów referencyjnych na okoliczność renomy i pozycji jaką przedsiębiorstwo (...) posiada na rynku w województwie (...) i (...), a także rodzaju i szczególnego charakteru prac przez firmę wykonywanych oraz związanej z tym struktury firmy. Wniósł także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opracowania statystycznego GUS „struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2012 r.” na okoliczność tego, że wynagrodzenie M. S. (2) na stanowisku Dyrektora ds. Operacyjnych i Marketingu zostało ukształtowane w wysokości odpowiedniej dla tej grupy zawodowej, gdzie średnie miesięczne wynagrodzenie jest większe o 109% od przeciętnego.

Pismem z 17 lutego 2016 r. zainteresowana wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej na okoliczność rozpoznania niepłodności pierwotnej w 2010 r., ciąży zakończonej wewnątrzmaciczną śmiercią płodu w 2011 r., komplikacji przebiegu ciąży w 2012 r. związanych z rozpoznaniem mięśniaków macicy, zagrażającego niedotlenienia wewnątrzmacicznego płodu w 2014 r. Zainteresowana podkreśliła, że przebieg ciąży w 2011 r. i 2012 r. oraz ujawnione w tym czasie guzy macicy miały istotny wpływ na przebywanie M. S. (2) na zwolnieniu lekarskim od 13 maja 2014 r.

Organ rentowy nie ustosunkował się do treści apelacji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacje zainteresowanej i płatnika składek nie zasługiwały na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Sąd Okręgowy wskazał w pisemnych motywach wyroku jaki stan faktyczny stał się podstawą rozstrzygnięcia, w swoim uzasadnieniu jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie. Dokonał przy tym zasadniczo trafnych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski. Sąd Okręgowy oparł się na niekwestionowanym przez skarżących dokumencie, złożonym do akt ZUS, zatytułowanym „Bilans firmy” za 2014 r., z którego wynika, że przy przychodzie w kwocie 908715,50 zł i kosztach w kwocie 969207,84 zł, przedsiębiorstwo płatnika składek odnotowało stratę wynoszącą 60.492,34 zł.

Brak było jednak podstaw do przyjęcia, że płatnik składek za 2014 r. odnotował tego rodzaju straty z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, skoro z dopuszczonego przez Sąd I instancji dowodu z rocznego zeznania podatkowego za 2014 rok wynika, że płatnik przy przychodzie w kwocie 2.100.837,51 zł ostatecznie uzyskał dochód w kwocie 126.801,45 zł i nie odnotował tym samym żadnych strat (k.31).

Sąd Okręgowy prawidłowo natomiast przyjął, że w realiach sprawy brak było podstaw do ustalenia dla zainteresowanej podstawy wymiaru składek w wysokości wyraźnie wyższej niż przeciętne w wynagrodzenie w gospodarce narodowej, a mianowicie w kwocie 6.360 zł, a to z przyczyn ściśle związanych z osobą zainteresowanej.

Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił zatem ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, rezygnując jednocześnie z ponownego ich szczegółowego przytoczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Sąd Okręgowy nie naruszył tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosku apelacyjnego. Zarzuty apelacji oraz zawarta w niej argumentacja nie podważyły poczynionych przez Sąd pierwszej instancji niezbędnych dla wyjaśnienia istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny podnosi, że organ rentowy był uprawniony do przeprowadzania kontroli wysokości uzgadnianego przez strony stosunku pracy wynagrodzenia za pracę zarówno w zakresie zgodności z prawem, jak i zasadami współzycia społecznego. Organ rentowy miał zatem prawo zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia. Kompetencja taka wynika z art. 86 ust. 2 ustawy systemowej. Stanowisko organu rentowego podlega oczywiście kontroli sądowej. Nie budzi wątpliwości, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych. Niesporne jest także to, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązuje nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9 maja 2014 r., III AUa 2111/13, Lex nr 1474057). Należy podnieść, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych: kształtuje ona bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. Ustalenie zatem w umowie o pracę (w niniejszej sprawie w porozumieniu z dnia 17 lutego 2014 r. zmieniającym warunki umowy o pracę) rażąco wysokiego wynagrodzenia może być uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegające na świadomym osiąganiu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych jego uczestników (art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z całością materiału dowodowego w sprawie uznał, że brak było podstaw do określenia wysokości wynagrodzenia za pracę zainteresowanej na kwotę wyższą niż przyjęta przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Istotą zaś pozorności jest ukrycie braku zamiaru wywołania określonych skutków prawnych. Skoro więc strony porozumienia założyły, iż czynność ta nie wywoła określonych, typowych dla tej umowy skutków prawnych należy uznać, iż umowa taka jest nieważna. Należy odróżnić przy tym nieważność spowodowaną pozornością czynności prawnej od nieważności czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, czy umowa zmierza do obejścia prawa lub jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej (tak uchwała SN z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 18/95, poz. 227, wyrok SN z dnia 23 września 1997 r., I PKN 276/97, OSNAPiUS 13/98, poz. 397).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego porozumienie z dnia 17 lutego 2014 r. jest nieważne ponieważ oświadczenia stron umowy zostały złożone dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.). Przy ich składaniu obie strony miały świadomość, że ubezpieczona jest w ciąży i nie będzie świadczyć na rzecz płatnika pracy odpowiadającej zmienionym warunkom zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Oświadczenia te zawierają określone w art. 22 k.p. elementy umowy o pracę, natomiast ich pozorność polega na tym, że strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z zawartego porozumienia. Jedynym celem zawarcia umowy było bowiem umożliwienie wnioskodawczyni skorzystania z wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji słusznie uznał zarzut organu rentowego nieadekwatności wynagrodzenia pobieranego przez zainteresowaną do zajmowanego przez nią stanowiska i zakresu powierzonych jej czynności. Rachunek ekonomiczny prowadzonego przez płatnika składek przedsiębiorstwa, nie dawał bowiem racjonalnych finansowych podstaw do tak znacznego zwiększenia zainteresowanej wynagrodzenia za pracę z początkowej kwoty 2400 zł (umowa o pracę z dnia 01.03.2012r.) począwszy od dnia 17.02.2014 r. na kwotę 6360 przy zmniejszeniu wymiaru etatu. Nawet hipotetycznie znaczne zwiększenie zakresu obowiązków oraz uwzględnienie ukończenia studiów w 2009 r. (k.176 akt ZUS) również nie dałoby podstaw do ustalenia wynagrodzenia na tak wysokim poziomie, jak uczynił to płatnik składek. Także stanowisko prezentowane w apelacjach, a mianowicie, że zainteresowana powinna była zarabiać kwotę odpowiadającą 109 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia nie dawało podstaw dla przyjęcia kwoty 6.360 zł, w sytuacji, gdy 100 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosiło kwotę 3942 zł, ani nie podważało w żadnej mierze przyjętego przez Sąd Okręgowy wynagrodzenia stanowiącego 100 % przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce (tzw. średnia krajowa).

Sąd Apelacyjny nie dał przede wszystkim wiary twierdzeniom stron, że w momencie zawierania porozumienia zmieniającego warunki zatrudnienia zainteresowana nie wiedziała, że jest w ciąży, skoro dziecko urodziła w 38/39 tygodniu ciąży, tj. w dniu 03.10.2014 r., a zatem do poczęcia doszło na początku stycznia. W chwili zmiany warunków pracy w dniu 17.02.2014 r., zainteresowana była więc w kolejnej ciąży. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że ubezpieczona pierwotnie złożyła do pracodawcy wnioski o urlop wychowawczy aż do maja 2016 r. zaś urlop ten przerwała w styczniu. Nie doszło wówczas do zmiany zasad wynagradzania i ubezpieczona wykonywała swoje dotychczasowe obowiązki z ustalonym wcześniej wynagrodzeniem. Do zmiany warunków zatrudnienia (zmniejszenie wymiaru etatu i podwyższenie wynagrodzenia) doszło dopiero w lutym 2014, kiedy ubezpieczona niewątpliwie była już w ciąży i o tym wiedziała.

Niezależnie jednak od oczywistych pobudek, jakimi kierowali się ubezpieczona i płatnik składek, należy zaznaczyć, że zważywszy na interes gospodarczy, zatrudnienie pracownika w 2014 r. za wynagrodzeniem za pracę w kwocie 6360 zł, podczas gdy pracownik nie ma żadnego doświadczenia na takim stanowisku i do tej pory za porównywalne czynności pod względem stopnia ich skomplikowania, otrzymywał kwotę 2400 zł, było nieracjonalne ekonomicznie. Nie można jednocześnie uznać, aby zysk i rozwój firmy w dalszych latach, co próbuje wykazać płatnik w dokumentach przedłożonych wraz z apelacją, uzasadniały pensję na poziomie nieco ponad 160 % przeciętnego wynagrodzenia. Mimo wyższego wykształcenia ekonomicznego, M. S. (2) w spornym okresie nie posiada niezbędnego doświadczenia zawodowego tak w zakresie powierzonych jej obowiązków na stanowisku dyrektora operacyjnego i marketingu, jak i obowiązków, jakie miała wykonywać podczas nieobecności płatnika (vide: zeznania zainteresowanej na rozprawie z dnia 21.10.2015r.) Zainteresowana nie zdobyła żadnego doświadczenia menadżerskiego, zaś ukończone studia nie były związane z profilem działalności firmy, a więc nie mogły determinować drastycznego wzrostu jej wynagrodzenia. Nie posiada bowiem wykształcenia technicznego, czy tym bardziej uprawnień budowlanych, aby prawidłowo oceniać przebieg wykonywanych prac, a na końcu odbierać prace - studnie głębinowe i inne prace ziemne. Nie miała również wiedzy prawniczej, ani tym bardziej doświadczenia, aby móc prowadzić negocjacje z klientami w zakresie zawieranych umów. Kilkuletni staż pracy jako sprzedawca w sklepie ogólnospożywczym, pracownik biura, a przez ostatni okres od 01.03.2012 roku do 10.10.2012 r. (większość tego okresu przebywała na zwolnieniu lekarskim, urlopie macierzyńskim i wychowawczym) jako terenowy specjalista ds. marketingu z odmiennym zakresem obowiązków w porównaniu z zadaniami przyjętymi od 17.02.2014 r., nie mógł także doprowadzić do uzyskania przez zainteresowaną rzeczywistego i przede wszystkim praktycznego doświadczenia zawodowego pozwalającego na realizację zadań zarządczych,

nadzorczych i związanych z rozpoznaniem celów biznesowych, przyjęciem i wdrażaniem krótko i długoterminowych strategii marketingowych oraz sprzedaży, w celu zmaksymalizowania dochodów przedsiębiorstwa, przy jednoczesnym zwiększaniu konkurencyjności i poszerzaniu oferty handlowej (w tym wprowadzaniu nowych produktów w ramach założonych strategii sprzedażowych i marketingowych oraz uwarunkowań rynku). Co więcej, zainteresowana, wbrew formalnie nałożonym na nią obowiązkom związanym z zarządzaniem, nadzorowaniem i organizowaniem pracy zespołu ludzi w ramach struktury sprzedaży na terenie kraju, nie wykonywała tych obowiązków, gdyż jak zeznała na rozprawie z dnia 21.10.2015 r. podlegała jej tylko jedna osoba, to jest pomoc biurowa. Wynikające więc z treści dokumentu zatytułowanego „Zakres obowiązków, uprawnień i odpowiedzialności na stanowisku Dyrektora Operacyjnego i Marketingu” zadania, jak współpraca operacyjna, nadzór nad działami zakupów i logistyki, zarządzanie podległym zespołem, przy lokalnie zorientowanej działalności przedsiębiorstwa płatnika składek, na co wskazują faktury VAT i przedłożone za sporny okres umowy, również nie mogły przybrać większego rozmiaru. Nie tylko więc brak niezbędnego doświadczenia zawodowego zainteresowanej, ale mniejszy, a co istotne, odmienny od dokumentarnie ustalonego, zakres jej obowiązków pracowniczych, sprowadzający się do wykonywania przelewów, umawiania się z klientami, zawierania z nimi umów oraz „jeżdżenie na odbiór wykonanych robót”, nie uzasadniał przyjęcia wynagrodzenia za pracę w kwocie znacznie przekraczającej przeciętne zarobki w gospodarce krajowej.

Nie bez znaczenia dla oceny materiału dowodowego pozostaje również fakt istnienia powiązań rodzinnych między ubezpieczoną a płatnikiem (ubezpieczona jest bratową płatnika) a także fakt, że ubezpieczona de facto wykonywała pracę jedynie od 01 marca 2012 r. do 06 maja 2012 r. (do zwolnienia lekarskiego przed urodzeniem pierwszego dziecka), od 28 marca 2013 r. do 16 maja 2013 r. (kiedy to przebywała na urlopie wypoczynkowym) oraz od 17 lutego 2014 r. do 14 maja 2014 r. (do zwolnienia lekarskiego związanego z drugą ciążą)

Apelujący wnieśli o uzupełniające przeprowadzenie postępowania dowodowego z dokumentów w postaci m.in. umów zawieranych przez płatnika w 2015 r., lecz nie dotyczą one okresu spornego, a przedłożone również rekomendacje wystawiane przez zamawiających, związane z pracami wykonanymi w 2014 r., nie dotyczą istoty sprawy. Analogicznie wygląda sprawa odnośnie dokumentów medycznych dotyczących stanu zdrowia zainteresowanej, gdyż to nie komplikacje związane z ciążą, były powodem podwyższenia wynagrodzenia za pracę. Nadto, zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może dopuścić nowe fakty i dowody tylko wtedy, gdy strona nie mogła powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a także gdy wprowadzić mogła je wówczas powołać, jednak nie było ku temu potrzeby, gdyż takowa powstała dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Tego rodzaju uregulowanie jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Oczywistym jest zatem, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, niepubl., Lex nr 53922). Skarżący w toku postępowania pierwszoinstancyjnego mieli natomiast możliwość wniesienia o dopuszczenie określonych dowodów i tym samym zgłoszone dopiero przy apelacji i bez usprawiedliwienia nowe wnioski dowodowe należało uznać za spóźnione.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił w toku procesu wszystkie istotne okoliczności i przyjął właściwą podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył norm prawa materialnego, czy w ramach podniesionych zarzutów zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosku apelacyjnego.

Nadto, mimo zaskarżenia punktu III wyroku Sądu Okręgowego, tj. odnoszącego się do kwestii wzajemnego zniesienia kosztów procesu, apelujący nie podnieśli żadnych zarzutów w tej materii, a co wobec jedynie częściowego uwzględnienia odwołań, czyni zgodnie z art. 100 k.p.c. zapadłe rozstrzygnięcie prawidłowym. Brak jest podstaw do zmiany orzeczenia o kosztach procesu w kierunku postulowanym przez skarżących. Należy nadmienić, że zawodowy pełnomocnik zainteresowanej na rozprawie z dnia 21.10.2015 r. nie wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a jedynie o zasądzenie kosztów sądowych, a do tych zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014r. poz. 1025, ze zm.) zalicza się jedynie opłaty sądowe i wydatki. Zainteresowana zaś nie wykazała poniesienia wydatków. Nie mogła uiścić opłaty od odwołania od decyzji ZUS, gdyż wolą ustawodawcy odwołujący nie uiszczają opłat sądowych od odwołań. Nadto,

zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 1 ppkt b ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2015r. poz. 783, ze zm.) nie było obowiązana do uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa procesowego. Odnośnie zaś płatnika składek, nie był on reprezentowany przez pełnomocnika procesowego, nie wykazał poniesienia wydatków i przede wszystkim nie wnosił o zwrot kosztów procesu, a zatem bezzasadny był jest jego zarzut zaniechania zwrotu na jego rzecz kosztów procesu.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje, jako niezasadne.

SSA Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSO (del.) Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk